

* AKTUALNOŚCI *

WYDARZENIA

* SPORT *

KULTURA *

Wezwanie

„Pójdź za mną” ten głos przenika wśród ciszy
Tyś go usłyszał, wielu go nie słyszy...

Ten głos wśród fal mnogości
Słyszalny jest na nieokreślonej częstotliwości,
Pośród ogromu Kosmosu
Tylko wybraniec zrozumie treść tego głosu.

Przez 50 lat powtarzałeś to wołanie
Dla Niesłyszających,
Dla Niewidzących,
Dla trzeźwych,
I będących we wskazującym stanie...

Dla twardych, hardych
Dla w odmiennym stanie
Dla wszystkich Ci drogich;
Bogatych, chorych
Szczególnie ubogich.

Te niesłyszalne dla nas częstotliwości
Przetwarzałeś w nadzieję Bożej Miłości.
W zamian my odbiorcy tego powołania
Będący w drodze tam, dokąd każdy zmierza,
Wznosimy dziękczynne wołania:
Dzięki ci, Boże za takiego **duszpasterza**

Za twoje dobrodziejstwa
Za piękne tu trwanie
Masz tu, w tej świątyni,
W każdym naszym sercu,
W każdym naszym domu
Na trwałe mieszkanie

Jak szeroka, jak długa
Nasza parafialna strona,
Otworem stoją domy
Dla Kochanego księdza Benona.

Dywyty, 25.06.2006 r. 50-lecie Kapłaństwa

Stanisław Niepsuj



Foto. Kuba Jarząbek



"Człowiek musi oddychać pełnymi płucami" str.3



Gady i "Gadzie Ekoluby" str.7



Sukces Piotra Skóry str.9

**CZOŁOWE MIEJSCE
W RANKINGU GMIN
WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO - MAZURSKIEGO**

Gmina Dywity zajmuje **I miejsce w powiecie i II w województwie wśród gmin wiejskich w rankingu budżetów gmin roku 2005**, opublikowanym 31 maja 2006 roku, w Gazecie Samorządowej, dodatku do Gazety Olsztyńskiej i Dziennika Elbląskiego.

W ogólnym rankingu klasyfikującym wszystkie 116 gmin miejskich, miejsko-wiejskich i wiejskich naszego województwa, znajdujemy się na VII - IX pozycji z ogólną ilością 407 punktów, wyprzedzając o 38 punktów dotychczasowego lidera w naszej kategorii - Gminę Stawigudę.

Ranking budżetów gmin powstał po podsumowaniu punktacji przyznawanej gminom za: wydatki, inwestycje, wydatki na mieszkańca oraz inwestycje na mieszkańca. Za pierwsze miejsce przyznawano 116 punktów za ostatnie 1. Gmina Dywity otrzymała kolejno: za wydatki - 82 punkty, za inwestycje 104 punkty, za wydatki na mieszkańca 109 punktów i za inwestycje na mieszkańca 112 punktów.

UG, Dywity

Uwaga !

BEZPŁATNE BADANIA

- **Mammografia dla kobiet w wieku 50-69 lat**
- **Cytologia dla kobiet w wieku 25-59 lat**

W Szpitalu MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie (Poliklinika)
Al. Wojska Polskiego 37

MAMMOGRAFIA wykonywana jest w pracowni RTG,
lp (nowy budynek szpitala)
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 14.00
Rejestracja telefoniczna
- tel. 089 539 88 30

CYTOLOGIA wykonywana jest w poradni ginekologicznej Szpitala MSWiA z WMCO w Olsztynie (Poliklinika) Al. Wojska Polskiego 37
Od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30 - 13.00
Rejestracja telefoniczna
- tel. 089 539 88 41

**Rak wcześniej wykryty
jest uleczalny !!!**

UG, Dywity

Jedno badanie może uratować Twoje życie

Bezpłatne badania dla kobiet

Narodowy Fundusz Zdrowia zaprasza Panie w wieku 25 - 59 lat na bezpłatne badania cytologiczne (profilaktyka raka szyjki macicy) oraz profilaktyczne badanie raka piersi (bezpłatna mammografia).

Informację na temat placówek, które wykonują badania znaleźć można na stronie internetowej www.nfz-olsztyn.pl oraz pod numerem 94 88.

Blizszych informacji mieszkańkom naszej gminy udziela pracownicy GOPS w Dywitach, pod numerem: (089) 5120 160.

UG, Dywity

**Zapraszamy na
uroczystość XX-lecia
szkoły**

Komitet Organizacyjny Obchodów XX-lecia Szkoły Podstawowej im. "Gazety Olsztyńskiej" w Dywitach ma zaszczyt zaprosić wszystkich, którym szkoła była, jest i będzie bliska sercu, na jubileusz XX-lecia. Uroczystość odbędzie się w dniu 14.10.2006 r. w budynku szkoły o godz. 9.00. **Prosimy o potwierdzenie uczestnictwa w sekretariacie szkoły, telefonicznie (089) 512-00-30 lub pocztą elektroniczną na adres spodywity@o2.pl do dnia 15.09.2006 r.**

Drodzy Absolwenci! Zapewne posiadacie w swoich zbiorach fotografie, zeszyty, prace, które związane są z naszą szkołą. Będziemy bardzo wdzięczni, jeśli zechcecie je wypożyczyć. To świadectwo minionych dni będzie uświetniało uroczystość obchodów XX-lecia. Wszystkie materiały zostaną zwrócone. Czekamy na Was i Wasze wspomnienia.

SP, Dywity

Nowy sołtys, nowa Barkweda

Wieś Barkweda od dawna boryka się z kwestią wywozu nieczystości oraz brakiem świetlicy wiejskiej. Jednak największym problemem jest brak porozumienia między samymi mieszkańcami, którzy nie potrafią znaleźć wspólnego języka w wielu ważnych dla nich sprawach. Jedynie sołtys mógłby pomóc mieszkańcom w rozwiązaniu ich trudności. 11 kwietnia 2006 roku odbyło się zebranie wiejskie, podczas którego mieszkańcy wybrali następcę odwołanego Bogusława Jaszcza. Po burzliwym głosowaniu nowym sołtysiem Barkwedy został pan Wiesław Wasilewski.

Pragnąc przybliżyć wszystkim zainteresowanym postać nowego reprezentanta wsi, zadaliśmy mu kilka pytań.

Łukasz Ruch: Jak pan sądzi, czy uda się zażegnać konflikt pomiędzy mieszkańcami Barkwedy i poprawić estetykę wsi?

Wiesław Wasilewski: Wierzę, że tak. Żaden człowiek nie będzie dobrym sołtysiem bez wsparcia mieszkańców.

Ł.R.: Jakie ma pan plany jako sołtys na najbliższą przyszłość?

W.W.: Zamierzam pogodzić społeczeństwo i zmobilizować do wspólnej pracy. Planujemy też rozwiązać problem wywozu nieczystości oraz rozpocząć budowę świetlicy wiejskiej. Chcę aby wieś stała się ładna i rozwijała się.

Ł.R.: Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Ruch

Gmina Dywity w liczbach

2 - liczba rzek
9 - liczba jezior
127 ha - powierzchnia wód stojących
205 ha - powierzchnia wód płynących
16116 ha - powierzchnia geodezyjna całej gminy

NM

Człowiek musi oddychać pełnymi płucami

Niedziela, 18 czerwca. Msze święte o godzinie 8.00, 10.00, 11.30, 15.00 i dodatkowa za zmarłych o godzinie 17.00 (ze względu na ulewę odbędzie się w kościele). Pięć chrztów, nauki przedmażeńskie, wywiad do "Gazety Dywickiej"... W najbliższych dniach dwa chrzty, dwa śluby, pierwsza komunie święta (indywidualna). Można odnieść wrażenie, że ludzie zachowują się tak, jakby parafia miała już nie istnieć.

25 czerwca o godzinie 12.00 uroczysta Msza święta z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich i pożegnania po 29 latach duszpasterstwa. Ksiądz Benon Schirmer, proboszcz parafii św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach odchodzi na emeryturę i po ponad połowie wieku wraca w swoje rodzinne strony, do Kościana pod Poznaniem, gdzie będzie mieszkał wspólnie z bratem Franciszkiem.

- Razem z bratem zgłosiliśmy się do seminarium - wspomina ksiądz Schirmer. - Mnie skierowali do Olsztyna, brat trafił do Wrocławia. Tak zaczął się mój pobyt na tych ziemiach. W latach 1956-1958 pracowałem jako wikariusz w parafii w Biskupcu Reszelskim, następnie przeniesiono mnie do Ząbrowa. Pracowałem także w Olsztynie, Kalniku i Sząbruku. W Dywitach jestem od 1977 roku. Wprowadziłem się w marcu. Plebania była oczywiście zamieszkała przez pięć rodzin, aleśmy się zaprzyjaźnili. Niektórzy z nich z czasem się wyprowadzili do swoich mieszkań, niektórzy z nich zmarli i plebania z czasem została przejęta przez parafię.

Ksiądz Schirmer pamięta, że ludzie przyjęli go tu z radością i jak tylko mogli, to pomagali. Poczucie ludzkiej solidarności towarzyszyło mu już zresztą od momentu wstąpienia do seminarium.

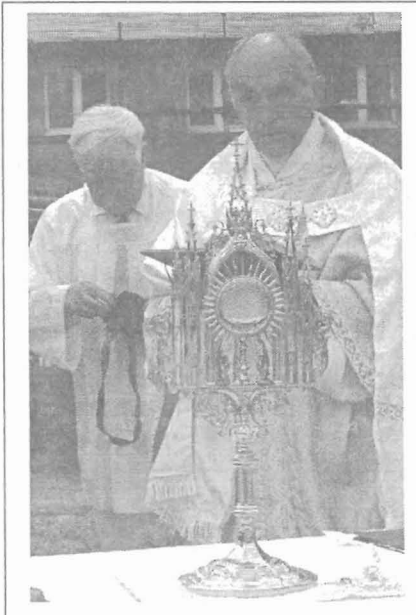
- Ludzie tutaj są bardziej zbratani - mówi. - Przybyli z różnych regionów, nie mieli wypracowanej tradycji i szybko się ze sobą żywali. Poza tym są skromniejsi i biedniej żyją. Nie widać tu aż tak wielkiego bogactwa. Myślę także, że to ogromne bogactwo zieleni, wody i jezior również działa na człowieka kojąco.

Nasz region należy do najbiedniejszych w Polsce. Proboszcz zaczął więc pomagać biednym. Pomagał zawsze. Na stałe zaczął prowadzić akcje charytatywne od chwili wprowadzenia stanu wojennego. W gminie Dywity systematycznie korzystało z tej pomocy prawie 170 rodzin.

- Akcje charytatywne i spotkanie z biednymi, szczerze rozmowy z nimi na zawsze pozostawiają we mnie niezatarte wrażenie - dodaje ksiądz Schirmer.

- Bez pomocy charytatywnej nie ma pełnego oddziaływania w parafii. Duszpasterstwo to jedno płuco, a akcje dobroczynne to drugie. Człowiek zaś musi oddychać pełnymi płucami.

Pomoc biednym to nie jedyne przedsięwzięcia księdza Benona Schirmera w naszej gminie. W 1997 roku uruchomił drugi dzwon na wieży kościelnej, w 1999 ostatnie dwa. Jeden z nich poświęcony jest Świętemu



Józefowi, inny upamiętnia pontyfikat Jana Pawła II. Z pewnością proboszcz na emeryturze będzie wspominał nadanie ulicy nazwy Jana Pawła II oraz poświęcenie skałki upamiętniającej jego pontyfikat.

- Na emeryturze raczej nie będę leniuchował - śmieje się. - Zawsze byłem człowiekiem aktywnym. Interesowałem się sportem. Do tej pory po dachu chodzę bez najmniejszego zachwiania, czasami mam ochotę sobie pobiegać. W Kościanie będę zaś organizował pielgrzymki do sanktuariów europejskich. Nie tylko do tych w Polsce, ale i z pewnością do Włoch, Francji czy Hiszpanii. Z pewnością przyjedziemy na pielgrzymkę do Gietrzwałdu. Oby tylko jak najdłużej służyło mi zdrowie.

Uroczysta pożegnalna Msza święta odbyła się 25 czerwca w kościele parafialnym w Dywitach. Odchodzącego na emeryturę proboszcza żegnały zarówno władze gminy, jak i mieszkańcy. Wszystkim będzie brakować jego witalności i zainteresowania sprawami tych najbardziej potrzebujących. "Ta Msza święta ma być podziękowaniem Bogu i ludziom, którzy towarzyszyli mi w drodze kapłaństwa przez całe życie,

pomagając i wspierając mnie" powiedział wzruszony ksiądz Benon Schirmer. Wzruszenia, smutku i łez nie ukrywali także ci, dla których przez ostatnie 29 lat był duchowym ojcem wskazującym właściwy kierunek na trudnej drodze ludzkiego życia.

Kazimierz Kisielew

Dywity. Pamięci wielkiego Polaka

Pomnik Jana Pawła II

W święto Bożego Ciała wyruszyła procesja ulicami Dywit do czterech ołtarzy. Ostatni był ustawiony przy zakrytym jeszcze pomniku papieskim. Po przybyciu procesji nastąpiło jego uroczyste odsłonięcie. Uczynili to Wójt Gminy Dywity Jacek Szydło, pan Zbigniew Kowalewski oraz mała dziewczynka Alicja Strot. Młodzież ze scholi parafialnej zaśpiewała pieśń "Nie lękajcie się", po czym zaczęły bić dzwony i z wieży popłynęła melodia "Anioł Pański". Wszyscy obecni odśpiewali modlitwę.



Pomnik papieża Jana Pawła II to ostatnie przedsięwzięcie księdza Benona Schirmera. Wsparli je m. in.: Wójt Gminy Dywity ofiarowując skwerek pod pomnik, pan Zbigniew Kowalewski dając kamień i pan Stanisław Rzeszot wykonując wykopy oraz fundament. Ofiarę na wykonanie odlewu pomnika złożyli parafianie. Dzieło metaloplastyki wykonał artysta Zenon Szewczyk z Tomaszkowa. Pomysłodawcą był pan Stanisław Rzeszot.

Na pomniku znajduje się wizerunek papieża Jana Pawła II, herb papieski oraz napis umieszczony na nieregularnej powierzchni, która przedstawia kształt Gminy Dywity.

Mery

Łosierzy

Łosierzy miały i mają charakter błagalno-dziękczynny. Z łosierą wierni zaczęli pielgrzymować po epidemii dżumy na początku XVIII wieku i epidemiiach zwierzęcych (np. pomór bydła). Ci, którzy ocalili i przeżyli epidemię, przyrzekali, że będą chodzić z łosierą co roku w określone dni. Mieszkańcy danej miejscowości zbierają się w wyznaczonym miejscu, mają przygotowane dwie świece przystrojone w wianuszki zielone lub kwiaty.

Łosierzy do kościoła parafialnego w Brąswaldzie

Wprowadzenie łosierzy mieszkańców wsi Bukwałd odbywa się 1 maja (na wspomnienie św. Józefa Robotnika) przed sumą odpustową. Wszyscy zbierają się na dole przy drodze prowadzącej do kaplicy. Następnie łosiera zostaje do kaplicy wprowadzona. Ze Spręcowa wyruszano na Zielone Święto - dawniej pątnicy szli boso - obecnie ta tradycja zanikła. Z Kajna zaś łosiera, do której dołączali się mieszkańcy Brąswałdu, wyruszała w Święto św. Piotra i Pawła 29 czerwca (w niedzielę po tym święcie). Z łosierą do dziś idą tam mężczyźni.

Z Redykajna łosiera przychodzi w dzień św. Marii Magdaleny, a na św. Katarzyny, w dzień odpustu w niedzielę po 25 listopada, przychodziła łosiera z Bukwałdu. Obecnie zanikła, podobnie jak łosiera, która pielgrzymowała w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 15 sierpnia z Brąswałdu do Dywit. Dawniej z Brąswałdu pielgrzymowano również do Gietrzwałdu i Świętej Lipki.

Łosierzy z Dywit

Mieszkańcy Dywit udawali się z łosierą do Barczewa 13 czerwca, w dzień św. Antoniego. Do kościoła w Sętalu zaś w niedzielę po 6 sierpnia, w dzień odpustu w Święto Przemienienia Pańskiego, a do Brąswałdu w niedzielę przed 8 września, na święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, również w dzień odpustu.

W swoim kościele zbierali się w dzień świętej Anny, 26 lipca. Kapłan im błogosławił i wprowadzał do świątyni.

Wprowadzenie łosierzy

Kapłan wychodzi przed kościół, wita uczestników łosierzy i wprowadza do kościoła śpiewając pieśń religijną. Wszyscy podchodzą przed ołtarz

i następuje modlitwa w intencji pielgrzymów (Ojcze nasz, Zdrowaś Mario...). Kapłan odmawia modlitwę na zakończenie pielgrzymki oraz wezwania do patrona parafii. Zapalone świece są ustawiane na ołtarzu i palą się w czasie Mszy św., która zawsze odbywa się w intencji pielgrzymów.

Szkoda, że nasze piękne zwyczaje zanikają. Dawni mieszkańcy wyjechali bądź zmarli, starsi nie mają już sił. Na pewno warto podtrzymać i powrócić do pięknych tradycji. O przywróceniu łosierzy obecnie myślą członkowie stowarzyszenia "Nasze Gady". Miejmy nadzieję, że pomogą im w tym mieszkańcy innych miejscowości naszej gminy.

Mery

Informacje zostały zebrane od długoletniego proboszcza parafii w Brąswaldzie księdza prałata Aniceta Murawskiego oraz od rdzennej mieszkanki Dywit.

Last minuty po Warmijsku

No jo to znowój mowa wakacje i znowój się wszystkie ludziska wyścigować mniandy sobo zaczęli, kłóren to dalij zajędzie. Jene na Teneryfa, drugie do Egiptu, a trzecie to diochli już ziedzą do kónd. A jek wszystkie jado to i Warmnioki też., gorsze nie mogój być od Mazurów. No ji jenedo rozu u noju w cajtunku stojało, że teraz je tako promocio co dwa osoby jado to trzicia za darmo. Jek to we wsi baby zobaczły to się mniandy sobo kłócić zaczęli, która to dalij zajędzie. A jek gamby derły! Jena przez drugo już myślałem, że nie skończą ale całe szczęście softys je rozgniół. Bo jinać to by się tam sprowdy pozabijały. Jek koobziety poczytoly i się na klepały keke sklepu to potem swoim chłopom polazły opoziedować. Kłóren mondrzejszy to swoja bada od rozu pognoł, kłóren głupszy to dłużej słuchał ale nosz Hubert jek mu Hiltka naspletala to łodrozu chcioł z nią na wycieczka jechoć.

Następnego dnia już łód rana na listonosza z raną czekał, coby do mniasta jechoć i sobie bilet kupić. Jek dostał gelt od rozu poleciał na psierwszy pks do Olsztyna. W końcu zajechał do mniasta i polaz sobie na wycieczki kupać. Znołoz te bzióro co w cajtunku stało, wiał do środka a jek zobaczł tą bada, co tam bzilety sprzedawała to już mu janyk z gamby łuciek i nie ziedziół co ma poziedzić. Cole szczęście zanim jego kolej doszła to chłop jakiś przylot z kobzieta zmienił. Wszystko było fejn. Hubercik sobie wybroł wycieczka na Majorka, tło jek się doziedziół ile tona kosztuje to mu się łód rozu tych promocyji i last ninutów odechcioło. A za te psieniondze co łun w portmanejcie mniół tyn chłop mu najwyżej móg dwa dni w takim kempingu keke łajśów sprzedać. No jo, ji tak się skończyły wycieczki Huberta i Hildki. Całe lato pewno bendo teraz w chałupsie siedzi. A może to ji dobrze. Bo jek by tam pojechali to by wszystkie psieniondze wydali. A potem znowuj by bziedowali i do mojego ulpy przyszli po kowalek suchy wurszty, abo szpeku.

No jo ale teraz to takie te ludziska głópsie są. Ni mają co do gamby wetknąć ale na Teneryfy i Majori się pchajo. Coby sojsiadom się pokazać! Ale djochli tam! Nech sobie robiją co chcą, tyj suchy wurszty im trocha dom. Dozidzenia i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:
Cajtunek - gazeta
dom - dam
naspletac - opowiadać nieprawdę

Kolejne sukcesy gimnazjalistów

Niepokonany Łukasz Ruch

W Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrym Mieście 22 kwietnia 2006 roku odbył się drugi powiatowy konkurs "Warmińskie Kiermasy". Brało w nim udział 17 uczestników, w tym dwaj uczniowie naszego gimnazjum. Po raz drugi niepokonany okazał się Łukasz Ruch zdobywając kolejny raz pierwsze miejsce. W czasie konkursu zaprezentował własny tekst gwarowy, który był opublikowany w poprzednim numerze "Gazety Dywickiej". Drugi nasz uczeń, Dawid Napora, zajął III miejsce.

Po zakończeniu konkursu zapytaliśmy Łukasza o wrażenia.

Mery: To był konkurs dla gimnazjalistów i w przyszłym roku już nie weźmiesz w nim udziału. Co najlepiej wspominasz?

Łukasz: W czasie konkursu była przyjemna atmosfera. Cieszę się, że brałem udział w tym przedsięwzięciu. Uczestnictwo w zeszłorocznym konkursie zmotywowało mnie do pisania własnych tekstów. Niestety, nie wystartuję w tym konkursie w przyszłym roku, chyba, że ktoś zorganizuje takie "Warmińskie Kiermasy" dla licealistów. Martwi mnie, że jest mało zainteresowanie konkursami gwarowymi i mało się ich organizuje. Serdecznie zachęcam wszystkich do udziału w takich zmaganiach. Jest to wspaniała przygoda. Zdobywa się doświadczenie i podtrzymuje rodzinne tradycje. Wszystkich zainteresowanych gwarą warmińską zachęcam do udziału w konkursach i chętnie służę swoją pomocą.

Mery: Dziękuję za rozmowę.

Mery

WARMIŃSKI ZAKĄTEK

W maju, przedstawiciele gmin Dywity, Dobre Miasto, Jeziorany i Lubomino zawiazali stowarzyszenie, którego głównym celem jest działanie na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

Idea współpracy narodziła się już rok temu a pretekstem do jej nawiązania był Pilotażowy Program Leader Plus. Wtedy też zacieśniła się współpraca pomiędzy Gminami Dywity i Dobre Miasto, do której w roku bieżącym zaproszono Jeziorany i Lubomino. Przez cały maj trwały spotkania, dyskusje, szkolenia oraz wyteżona praca grypy inicjatywnej służąca zbadaniu potrzeb środowiska, opracowaniu kierunków działań w celu zbudowania podwalin przyszłego stowarzyszenia.

Jednocześnie podjęto prace nad wnioskiem do Schematu II Pilotażowego Programu Leder Plus i zebrano materiały do Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Lokalna Grupa Działania "Warmiński Zakątek" to stowarzyszenie szczególne. Z założenia jej członkami muszą być przedstawiciele trzech sektorów: prywatnego (rolnicy, biznesmeni), pozarządowego (przedstawiciele lokalnych ngo's) oraz publicznego (przedstawiciele samorządów lokalnych, przy czym wadze publiczne mogą stanowić maksymalnie 40%).

Wniosek LGD, złożony do Fundacji Programowej Pomocy dla Rolnictwa, zajmującej się wdrażaniem Pilotażowego Programu Leader Plus "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów



Fot. arch. GGD

wiejskich 2004-2006" - zakłada m.in. szkolenia dla mieszkańców czterech gmin z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych oraz alternatywnych źródeł dochodu na wsi; zagraniczne wizyty studyjne, wszechstronną promocję "Warmińskiego Zakątka", wsparcie działań kulturalnych, przygotowanie projektu przydomowej oczyszczalni ścieków oraz wykorzystania energii odnawialnej, utworzenia "okienka przedsiębiorczości", wsparcie procesu odnowy wsi we współpracy z sołectwami

oraz działania na rzecz realnej poprawy infrastruktury na terenie LGD.

Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż w latach 2007 - 2013, istniejące w Polsce lokalne grupy działania będą opiniowały wnioski rolników i mikroprzedsiębiorców o dofinansowanie ze środków unijnych.

Zarząd LGD "Warmiński Zakątek" tworzą:

Małgorzata Ofierska - Prezes
Alicja Wąsik - wiceprezes
Agnieszka Kiljan - wiceprezes
Aneta Fabisiak-Hill - sekretarz
Katarzyna Balul
Antoni Nikiel
Stanisław Trzaskowski
Andrzej Mazur
Joanna Włoch
Tadeusz Maculewicz
Maria Mazur
Krzysztof Budyta

Komisja Rewizyjna:

Zbigniew Glezman - Przewodniczący
Aurelia Kamińska-Sydror - wiceprzewodnicząca
Beata Harań
Wiesław Budrewicz
Jacek Szydło

Siedziba LGD: Dobre Miasto, ul. Grudziądzka 9B
Kontakt w Dywitach: Dywity, ul. Olsztyńska 28

Frączki - działania Stowarzyszenia "Nasza wieś"

Stypendia pomostowe

Stowarzyszenie "Nasza wieś" z Frączek, któremu przewodzi pani Alicja Wąsik, jest jednym z bardziej aktywnych na terenie Gminy Dywity, a także poza nią. W prasie lokalnej, a również i regionalnej dość często pojawiają się informacje o realizacji kolejnych projektów na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych. Mimo tego członkowie Stowarzyszenia nie spoczywają na laurach.

- Przede wszystkim nie rezygnujemy z tego, co robiliśmy dotychczas - mówi Alicja Wąsik. - Otrzymaliśmy kolejne granty na realizację projektów, np.: "Jak Kolombina z Arlekinem rap tańczyła" - z dotacji Kuratorium Oświaty w Olsztynie. Jest to działanie teatralno-artystyczne skierowane do dzieci i młodzieży. Kolejny to "Debel z tatą" - projekt sportowy finansowany przez Samorząd Gminy Dywity, w którym stworzymy międzypokoleniową drużynę tenisa stołowego. Zakończeniem tego działania będzie turniej, do którego zaprosimy drużyny z poszczególnych sołectw gminy. Będziemy realizować również "Rowerowe wakacje",

w ramach których, we współpracy z Gimnazjum w Dywitach, oznakujemy kolejne trasy rowerowe w naszej gminie. Podsumowaniem tego projektu będzie już IV Powiatowy Zlot Rowerowy. W czerwcu odbyła się tradycyjna już "Noc sobótkowa". Od kwietnia funkcjonuje w Centrum Kultury i Aktywności pracownia komputerowa ze stałym dostępem do Internetu. W tym roku również w ramach dotacji z Fundacji im. Stefana Batorego na projekt "Kuznia", który ma na celu podniesienie jakości funkcjonowania Stowarzyszenia, grupa młodych ludzi odbędzie szkolenie. Dzięki niemu zdobędą uprawnienia do bycia opiekunem na koloniach i obozach. Nowym działaniem są natomiast stypendia pomostowe. - Stypendia pomostowe - wyjaśnia pani Alicja Wąsik - to wspólne przedsięwzięcie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, dziennika "Rzeczpospolita" oraz Fundacji Wspomagania Wsi. Zakłada ono

sfinansowanie stypendiów dla młodych ludzi z terenów wiejskich, którzy zdadzą dobrze maturę i zostaną przyjęci na pierwszy rok studiów. W naszym przypadku będzie to trzech maturzystów z terenu Gminy Dywity, którzy spełnią kryteria. Każdy ze stypendystów otrzyma co miesiąc 350 złotych przez okres dziesięciu miesięcy. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej www.stypendia-pomostowe.pl. Tam tegoroczni maturzyści znajdą zasady przyznawania, wzór wniosku oraz wszelkie załączniki. W razie problemów również służę pomocą.

W celu przyznania stypendium zostanie powołana Lokalna Komisja Stypendialna, która będzie weryfikować napływające wnioski. W jej skład wchodzić będą przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych, samorządu oraz ewentualnych darczyńców.

Zgodnie z wymogami fundatorów, kandydat do stypendium musi złożyć wniosek wraz z załącznikami do dnia 15 sierpnia 2006 na adres: Stowarzyszenie "Nasza wieś" 11-001 Dywity Frączki 64

WARMIANKA 2006

19 maja 2006 roku podczas uroczystego otwarcia Zespołu Szkół w Tuławkach, przyznana została "Warmianka" - doroczna nagroda Wójta, ustanowiona za zasługi i wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz Gminy Dywity. Laureatami roku 2006 zostali: Pani Henryka Bochniarz założycielka Fundacji "Prymus" i Ksiądz Prałat Benon Schirmer Proboszcz Parafii Dywickiej.

Wójt, dziękując za szczególne zaangażowanie w niesieniu pomocy najuboższemu, wsparcie i życzliwość okazaną całej społeczności gminnej oraz za działalność na rzecz ochrony dóbr kultury i tradycji, uhonorował obecnego na uroczystości Księdza Schirmera.

Pani Bochniarz, nagrodzona za działalność na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiejskiej oraz wspieranie szczególnie uzdolnionych uczniów Gminy Dywity, otrzymała swą "Warmiankę" w dniu zakończenia roku szkolnego 23 czerwca, również w Zespole Szkół w Tuławkach, gdzie osobiście wręczała stypendia i nagrody przyznane przez Fundację "Prymus".

UG Dywity



Foto arch. GOK

Dzień Dziecka z Kaja

Na stadionie komunalnym w Dywitach 11 czerwca dzieci z rodzicami uroczystie obchodzili swoje święto.



Po koncercie był też czas na autografy.

Główną atrakcją Dnia Dziecka był koncert Kai Paschalskiej. Najmłodsi nie odstępowali kolorowej pneumatycznej zjeżdżalni i tzw. hop-sera. Starsze dzieci pochłonięły "Piracką podróż", która rozgrywała się na scenie i tuż przed nią.

Dzieci tańczyły, śpiewały, chętnie korzystały ze wszystkich atrakcji a do wspólnej zabawy włączyli rodziców. Potem były nagrody, występy zespołów tanecznych: Suavis i Hilaris z Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, gorące owoce i następne konkursy. Zabawa była doskonała, pogoda też, a dzieci z zadowoleniem opowiadają o swoich wrażeniach i już myślą o przyszłorocznym Dniu Dziecka. Organizatorem Dnia Dziecka był Urząd Gminy w Dywitach, Gminny Ośrodek Kultury i Ochotnicza Straż Pożarna

M.D.

Konkurs pod patronatem Warmińskiego Banku Spółdzielczego

Moja firma

W Gimnazjum w Dywitach 7 czerwca odbyły się prezentacje w ramach konkursu "Moja Firma", któremu patronuje Warmiński Bank Spółdzielczy, oddział w Dywitach. Dwuosobowe drużyny gimnazjalistów musiały wykazać się nie tylko umiejętnością tworzenia planu biznesowego, ale i w przekonujący sposób zaprezentować go oceniającej komisji. Duże zaangażowanie i wkład pracy wszystkich uczestników spowodował, że jurorom ciężko było rozstrzygnąć konkurs i wybrać zwycięzców. Po burzliwej naradzie pierwsze miejsce otrzymały dwie drużyny w składzie: **Krzysztof Obuchowicz i Dawid Kuriata** oraz **Justyna Felka i Paulina Wierzbowska**. Drugie miejsce zajęli **Łukasz Ruch i Bartłomiej Niżański**, a trzecie miejsce, ponownie ex aequo drużyny w składzie **Anna Kowalska i Ada Wilczek** oraz **Hubert Bednarczyk i Michał Grabowski**.

Krzysztof Obuchowicz członek jednej ze zwycięskich drużyn, nie ma wątpliwości, co do przydatności tego typu konkursów.

- Taki konkurs pobudza do myślenia - dodaje Krzysztof - Dzięki temu nauczyliśmy się, jak pisać plany biznesowe i składać podania do banku. Nie bez znaczenia była także możliwość

ich prezentacji przez profesjonalnym jury. Pod wrażeniem poziomu reprezentowanego przez uczestników konkursu był również sponsor konkursu, dyrektor organizacyjny Warmińskiego Banku



Foto: Młody

Spółdzielczego, oddział w Dywitach, pan Zbigniew Jaworski.

- To, co zobaczyłem podczas konkursu, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. - mówi dyrektor banku - Uczestnicy posiadali dużą wiedzę i umiejętności oraz wykazali się fachowością. Na podstawie zaprezentowanych tu planów można by już tworzyć projekty, które miałyby duże szanse powodzenia w naszym banku.

Warmiński Bank Spółdzielczy wspomaga także inne konkursy. Pod jego patronatem działają Szkolne Kluby

Oszczędzania. Dla członków tych klubów bank organizuje, np. konkursy z wakacji.

- Dzieci przysyłają z wakacji rysunek lub wierszyk na temat banku - dodaje pan Zbigniew - Ocenia je komisja i przyznaje nagrody - główną w wysokości 50 zł, a każdemu uczestnikowi dopisujemy do książeczki 5 zł. Do oszczędzania zachęcamy więc już od najmłodszych lat. Nagradzamy systematyczność i korzystanie z książeczki. Są to pierwsze kroki w korzystaniu z usług bankowych. Organizujemy również dla uczniów spotkania w banku, aby zapoznali się z jego pracą.

Po prezentacjach ogłoszono również wyniki konkursu plastycznego adresowanego do uczniów szkół podstawowych "Warmiński Bank Spółdzielczy w mojej miejscowości". Pierwsze miejsce otrzymała Katarzyna Bronowicka za ciekawe rozwiązania architektoniczne.

Mery

Gady i "Gadzie Ekoluby"

Wieś Gady istnieje od 1369 roku. Była to wieś biskupia. Dawni mieszkańcy, oprócz rolnictwa, trudnili się wyrobem smoły i tkactwem. Przed wojną byli tu stolarze, kowale, szewc i krawiec. Życie towarzyskie toczyło się w karczmie. Funkcjonowała szkoła, ochotnicza straż pożarna i poczta. Na wzgórzu pysznił się wiatrak.

W styczniu 1945 roku wieś została bardzo zniszczona. Z dawnych czasów w centrum wsi do dziś pozostały dwie kapliczki i wiejski dzwon. Obecnie na obszarze 746 ha mieszka ok. 270 osób. Piękne położenie wsi sprawia, że osiedla się tu coraz więcej nowych mieszkańców. Liczna grupa mieszkającej tu młodzieży skupia się wokół działań powstałego we wrześniu 2005 roku Stowarzyszenia "Nasze Gady".

Stowarzyszenie zostało beneficjentem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży i realizuje obecnie skierowany do młodzieży projekt "Gadzie Ekoluby". W ramach projektu młodzi stworzyli samodzielnie scenariusz i całe przedstawienie "Gadziej Legendy", profesjonalną wystawę fotograficzną i odwiedzili gospodarstwo ekologiczno-edukacyjne w Godkach. Uczestniczyli tam w warsztatach ekologicznych, a zdobyta wiedza i umiejętności pozwolą im na lepsze odnalezienie się we własnym środowisku.

Teresa Kosińska

Nagrody Fundacji "Prymus"

Gminni prymusi 2006

Najlepszym uczniom szkół w gminie Dywity już po raz trzeci wręczono na zakończenie roku szkolnego nagrody i stypendia Fundacji "Prymus". Członkowie Rady i Zarządu Fundacji podczas posiedzenia 3 czerwca przeanalizowali wnioski i zdecydowali, że otrzymują je następujący uczniowie:

- Piotr Grzegorzewski - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach
- Iga Jasińska - Szkoła Podstawowa w Dywitach
- Bartek Kaszuba - Szkoła Podstawowa w Tuławkach
- Paweł Kowalski - Szkoła Podstawowa w Spręcowie
- Emilia Murawska - Gimnazjum w Tuławkach
- Katarzyna Rumińska - Szkoła Podstawowa we Frączkach
- Piotr Skóra - Gimnazjum w Dywitach - Edyta Tomaszewska - Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie

W tym roku Fundacja przeprowadziła konkurs na napisanie legendy Gminy Dywity. Komisja oceniająca prace uznała, że najlepszą pracę napisał Piotr Kozłowski ze Szkoły Podstawowej z Dywit. Miejsce drugie otrzymała Katarzyna Wilga z SP Bukwałd, trzecie zaś Tomasz Kulas z SP Spręcowa.

Konkurs na projekt pocztówki promującej naszą gminę odbywał się w trzech kategoriach. Wśród klas "0"-I miejsce pierwsze zajęła Julia Kwiatkowska, drugie - Mateusz Rochmiński, a trzecie - Zuzanna Gabrel. Wszyscy są uczniami SP Dywity. Również w kategorii klas II-III dominowali uczniowie z Dywit. Trzy pierwsze miejsca zajęli odpowiednio: Natalia Korhut, Dominika Jasińska i Kamil Gawel. W ostatniej kategorii (klasy IV-VI) najlepszy projekt widokówki wykonał Krystian Palmowski z SP Spręcowa, tuż za nim uplasowały się prace Katarzyny Wilgi z SP Bukwałd i Martyny Murawskiej ze Spręcowa.

Fundacja "Prymus" pragnie także promować wśród uczniów zdobywanie wiedzy na temat gminy. W tym celu przeprowadziła 7 czerwca w Zespole Szkół w Tuławkach pierwszą edycję międzyszkolnego konkursu wiedzy o naszej gminie.

Wszystkim wyróżnionym uczniom serdecznie gratuluję - mówi podsumowując Anna Kudosz, prezes zarządu Fundacji "Prymus". - Życzę im dalszych sukcesów. Równie mocno, w imieniu swoim i pani Henryki Bochniarz, dziękuję wszystkim za pomoc w zorganizowaniu konkursów, w szczególności zaś pracownikom GOK-u w Dywitach.

Gady - podsumowanie projektu.

Strach się bać!

Grupa młodzieży z Gadów zorganizowała 31 maja akcję "Góra strachów". Było to uwieńczenie warsztatów "Happeningownia" prowadzonych przez Mariolę Grzegorczyk i animatorów GOK-u w ramach realizacji projektu młodzieżowego "Gminne Centrum Wspierania Inicjatyw Młodzieżowych - Satelity" realizowanego ze środków Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.



Foto. DC

Cykl spotkań z młodzieżą zaowocował powstaniem "strasznego śmiesznych" kukiel i zestawu oryginalnych instrumentów do wykonywania "kociej muzyki". Barwny korowód strachów wędrował po wsi Gady zapraszając mieszkańców na spotkanie przy "Drzewie strachu". Uczestnicy mieli niepowtarzalną szansę pozbycia się lęków i obaw wypisując je na kartkach i rozstając się z nimi poprzez spalanie w ognisku. Całości wydarzenia towarzyszyły "rytualne tańce" zaproponowane przez Drużynę Harcerską "Antidotum" z Dywit oraz ekologiczny kramik przygotowany przez Stowarzyszenie "Nasze Gady".

Akcja ta to kolejny ciekawy przykład artystycznego działania młodych z terenu gminy Dywity. Należy także podziękować aktywnym dorosłym i wszystkim, którzy "nie bali się" pomagać i brać udziału w tym wydarzeniu.

DC

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie

Europejski Dzień Rodziny

Szkolne obchody Dnia Rodziny w Bukwałdzie odbyły się 20 maja. Zostały poświęcone prezentacji krajów szkół uczestniczących w projekcie "Socrates Comenius". Uczniowie poszczególnych klas wraz z rodzicami i wychowawcami podzielili się swoją wiedzą na temat kraju partnerskiego (wybranego drogą losowania). Imprezę rozpoczął barwny pochód z flagami i transparentami spod szkoły na boisko przy świetlicy wiejskiej. Tam zaprezentowano symbole narodowe, hymny i tańce. W konkursach wiedzy uczestnicy wykazywali się znajomością historii, geografii oraz podstawowych zwrotów z języka danyh państw. Wszystko zakończyło się wręczeniem nagród zwycięzcom konkursów, tradycyjnym, już polskim, pieczeniem kiełbasek przy ognisku oraz dyskoteką.

zak

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY cz.6

Dwie miejscowości w dzisiejszej gminie Dywity od dawien dawna dzielił spory wąwóz uniemożliwiający poprowadzenie drogi w najkrótszej linii między nimi. Droga od wieków prowadziła więc dookoła wąwozu, aż do połowy osiemnastego wieku.

W 1709 roku na Warmię z głębi Europy przywędrowała straszliwa epidemia dżumy. Ówczesna ludność była bezsilna wobec zarazy. Nie znano wtedy żadnego, skutecznego środka na powstrzymanie rozwoju tej śmiertelnej choroby. Źródłem zakażenia były głównie szczury. Same zarazki przenosiły natomiast szczurze pchły. Choroba objawiała się dreszczami, bólem głowy, gorączką, dusznościami. Ludzie masowo umierali, już po kilku dniach od zakażenia. Wśród ludności panowała powszechna rozpacz i strach, o siebie i najbliższych. W czasie kilku miesięcy nie było już rodziny, w której ta choroba nie uśmierciłaby kogoś.

Jedynym znanym sposobem na nadzieję ocalenia była gorąca jak nigdy dotąd modlitwa. Z tamtego dramatycznego okresu pochodzi tradycja warmińskich łosier. Wierni masowo, boso i systematycznie zaczęli odbywać pielgrzymki (łosiery) do innych kościołów w intencji ocalenia od śmierci, która zbierała coraz to większe żniwo. Prosił Boga o wybawienie ich od morowego powietrza, czyli od epidemii dżumy. Sądzono wtedy, że przyczyną choroby jest skażone powietrze.

Przez kilka lat zaraza dziesiątkowała ludność. Wymierały rodziny, a nawet całe wsie. Taki los spotkał wieś Sandyty, położoną u ujścia rzeki Wadąg do Łyny. Wszyscy jej mieszkańcy zmarli na dżumę lub

uciekli. Nawet po wielu latach od ustania epidemii nikt nie chciał się tam osiedlić, dlatego wieś Sandyty znikła z map. Dziś po tej wyjątkowej miejscowości nie ma śladu. Obecnie rośnie tam dorodny las miejski.

W Bukwałdzie, w czasie gdy dżuma zbierała największe żniwo, ofiary były grzebane masowo i w pośpiechu. Mimo to przestrzegano zasady, że można je było



Fot. arch. HM

pochować tylko w poświęconej ziemi. Zgodnie z wiarą i odwieczną tradycją. Jedynym wówczas takim miejscem, dziś już nie istniejącym, był przykościelny cmentarz w Brąswaldzie.

Pewnego wyjątkowo mroźnego, zimowego ranka podczas śnieżnej zawieruchy w całym Bukwałdzie i okolicach znów znoszono ciała zmarłych i układano je na furmance, w celu zawiezienia i pogrzebania ich w Brąswaldzie. Nikt dobrowolnie nie chciał się podjąć transportu ofiar. Mieszkańcy wyznaczyli więc samotnego, osłabionego już znacznie chorobą mężczyznę. Miał on wykonać powierzone mu przez społeczność zadanie.

Po namowach, zgodził się i wyruszył. Woźnica ten jednak długo nie wracał z powierzonej mu misji. Po pewnym czasie, gdy śnieżnica nieco osłabła, wyruszono na poszukiwanie zaginionej furmanki. Po dotarciu do jednego z pobliskich wzgórz szybko znaleziono wóz wyładowany ciałami oraz martwego woźnicę i konające konie.

Widok ten tak przeraził obecnych tam ludzi, że postanowili od razu ułożyć wszystkich zmarłych w wąwozie, przysypać ziemią i uciec ze strachu przed zakażeniem. Tak też zrobili.

Od tamtej pory zmarłych na dżumę chowano w tym wąwozie, który od wieków dzielił Bukwałd i Barkwedę, a ofiar było tak wiele że wielki wąwóz uległ szybko znacznemu zasypaniu. Dzięki temu po wielu latach powstała tam istniejąca do dziś nowa droga. Fragment zarysu grzebalnego wąwozu dziś możemy oglądać jako jego pamiątkową część.

W miejscu tym prawie sto lat później pochowano, w zbiorowej mogile, żołnierzy rosyjskich, którzy polegli w bitwie w 1807 z wojskami Napoleona Bonaparte, walcząc o przeprawę przez Łynę w Barkwedzie. Ofiar ze strony rosyjskiej miało być około tysiąca, więc nie trudno sobie dziś wyobrazić, co kryje tam ziemia.

Z pewnością jest to jedna z najbardziej tajemniczych nekropoli okolicy. Do dziś to miejsce nazywane jest przez najstarszych Warmiaków Kirchofkiem. Aby pamiętać o tym, jakie to smutne a zarazem tajemnicze miejsce, ustawiono tam dębowy, wysoki krzyż, obecnie przekrzywiony.

Henryk Mondroch

WADĄG - TURYSTYCZNY PRZEBÓJ NA LATO

Gdy mają nas odwiedzić goście z daleka, zastanawiamy się, co im w regionie pokazać. Z pewnością Olsztyn i zamek Kopernika, może Gierłożę i kilka gotyckich zamków? Dla aktywnych znajdą się inne atrakcje - szlaki kajakowe: Krutynia i Wel. To dopiero są rzeki! Cudze chwalicie... Poszukajmy bliżej. Za miedzą może być równie ciekawie

Niestety, po obliczeniu kosztów wyprawy na modne szlaki kajakowe przyjdzie nam się wycofać, zwłaszcza jeśli grupa jest liczna. A przecież 5 km stąd mamy turystyczny przebój - szlak dla początkujących, po przebyciu którego turyści po kilku godzinach przebywania pośród lasów i wód są oczarowani pięknem tej ziemi. Nawet jeśli pochodzą właśnie stąd, to często nie byli świadomi atrakcji kryjących się na kajakowej trasie Kieźliny - Dywity.

Rozpoczynamy tuż za mostem w miejscowości Wadąg. Wita nas płytka rzeka skryta w alei drzew. Nurt jest tutaj powolny, dlatego warto na tym właśnie odcinku przećwiczyć manewry przybijania do brzegów i zawracania oraz płynięcia do tyłu. Umiejętności te mogą się przydać po przeprawieniu się przez elektrownię wodną, na którą natknijemy się za kilkaset metrów....

Emocji nie brakuje już w trakcie

pokonywania odcinka rozpoczynającego się tuż za niewielką tamą. Najpierw trzeba przeprowadzić kajaki po kamieniach, często przy stanie wody osiagającym tylko 10 cm. Nieco później raduje oczy piaszczysto-kamieniste dno z licznymi bystrzami. Rzeka nabiera prędkości i rozpoczyna się rajd kajakowy urozmaicany ostrymi zakrętami przy głębokości rzeki dochodzącej do pół metra. Niewątpliwym plusem tego odcinka są piękne, wysokie i zalesione brzegi. Warto co pewien czas zatrzymać się na kamienistych mieliznach na piknik. Szum wody, śpiew ptactwa i rozsądna dawka emocji wzmaga apetyt.

Trzy, cztery kilometry szybkiego nurtu, kamieni i nielicznych konarów do ominięcia kończą się nadspodziewanie szybko. Mijamy most. Za nim rzeka snuje się leniwie, a z jej brzegów oglądać można zwalone

drzewa - efekty pracy bobrów. Czasem po wysokim, prawym brzegu przemknie kuna. Lato raczy nas tu widokiem żółtych grązeli.

Rozlewisko Łyny wydaje się już kończyć na elektrowni wodnej wybudowanej przez niemieckich fachowców jeszcze w latach dwudziestych. Krótka przeprawa przez tamę. Tuż za nią rzeka na moment przyspiesza, by następnie zwolnić już na stałe i przybrać rozlewiskowy, a później meandrowaty charakter. Miłośników śpiewu ptaków czekają tu niezapomniane wrażenia. Koniec trasy wita nas tuż za mostem w Redykajnach na kempingu. Nasi goście wysiadają z kajaków. Są zachwyceni i pełni wrażeń. Sam sprawdziłem.

A.W.

Sukces w Warszawie i nagroda Fundacji "Prymus"

Otwarte drzwi do Akademii Sztuk Pięknych

Piotr Skóra przez prawie dwa lata nauki nie pokazywał swoich szczególnych zainteresowań. Był uczniem zdolnym, otrzymywał świadectwa z wyróżnieniem. Na pracach plastycznych wykazywał ciekawą kreskę i dobrą kompozycję w ćwiczeniach. W klasie drugiej, kiedy był namawiany przez nauczyciela do udziału w konkursach plastycznych, odpowiadał, że nie chce się rozstawać ze swoimi pracami. W końcu w ubiegłym roku wziął udział w Wojewódzkim Konkursie Fotograficznym "Krajobraz Warmii i Mazur". Zdobył pierwsze miejsce.

W roku szkolnym 2005/2006 wygrał dwa konkursy powiatowe: malarski "Sport to sposób na..." i "Papierosy to nie dla mnie" - grafika komputerowa. W Międzynarodowym otwartym konkursie plastycznym "Sport z wyobraźnią" Pekin 2008, zajął pierwsze miejsce w etapie wojewódzkim i drugie miejsce w Polsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym "Tęcza" pod hasłem "Obraz bliski sercu", co otworzyło mu już w chwili obecnej drzwi do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Za swoje osiągnięcia i wysoką średnią otrzymał nagrodę fundacji "Prymus" z rąk pana Janusza Cichonia i absolwenta naszego Gimnazjum, a obecnie studenta Uniwersytetu w Cambridge, Macieja Hermanowicza.

Mery



Piotr Skóra i rektor ASP Wiktor Jędrzejec

Rowerem do Kudyp



Foto arch.

Rajd rowerowy do Kudyp, zorganizowany przez panią Mariolę Grzegorzczak, odbył się 20 maja 2006 roku. O 9.00 wyruszyliśmy z Dywit. Pani przewodnik Urszula Nikiel poprowadziła nas pięknymi szlakami aż do Arboretum leśnego w Kudypach. Można było tam zobaczyć wiele rzadko spotykanych roślin. Arboretum w Kudypach jest jedynym takim miejscem w naszych stronach, więc warto się tam wybrać. Rajd zakończył się ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Zmęczeni, ale szczęśliwi, późnym popołudniem wróciliśmy do domu.

Natalia Tołoczko

Najpiękniejsze dziewczyny mieszkają w naszej gminie



Marta Zieniewicz

Dwie mieszkanki Gminy Dywity wzięły udział w konkursie piękności: Miss Polonia Warmii i Mazur 2006 i odniosły sukces. Marta Zieniewicz (m1) ze Słup została Miss Polonia Warmii i Mazur, a jej koleżanka z Kieźlin Ewelina Bielicka (m2) I wicemiss. Oba Paniom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, trzymając kciuki.



Ewelina Bielicka

UG Dywity

I my mamy swoje małe jubileusze artystyczne

X "Fraszka"

Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych zebrały niemałą rzeszę młodych artystów sceny.

Już po raz dziesiąty spotkaliśmy się 25 marca w sali Ośrodka Kultury na naszym lokalnym święcie. Jest to święto niezwykle i radosne, gdyż daje możliwość do konfrontacji działań teatralnych, jakie mają miejsce w naszej gminie. W tym roku na przeglądzie pojawiło się stowarzyszenie "Nasze Gady" z "Baśnią o gadzim drzewie". Pani Dorota Zaręba z grupą teatralną "Kautki" z Bukwałdu wystąpiła już po raz dziesiąty. Najmłodsze teatralne talenty zaprezentowały dzieciaki ze szkół podstawowych w Spręcowie i w Tuławkach. Kabaretowe formy teatralne przedstawiły zaś grupy teatralne "ANTRAKT" z SP we Frączkach i "MELPOMENA" z Gimnazjum w Dywitach. Teatr Języka Niemieckiego z przedstawieniem "Aschenputtel" ponownie znalazł się w finale konkursu teatrów o Laur złotą rybki w Biskupcu. Tym razem grupa pracująca pod kierunkiem Anny Juszczyńskiej wywalczyła "Srebrną rybkę". Gratulujemy!

Jagoda Orzolek

"Kieźlińskie nutki"

Dzięki inicjatywie Warmińskiego Stowarzyszenia Kobiet Kieźlińskich, przychylnej decyzji Rady Gminy oraz uprzejmości sołtysa Kieźlin pana Tadeusza Bielickiego, dzieci z tej wsi brały udział w warsztatach muzycznych. Zajęcia odbywały się od 2004 roku w Klubie Strażaka w Kieźlinach. Prowadzili je studenci ostatniego roku UWM Katedry Muzyki - Michał Polański i Żaneta Czerwonka.



Foto arch. Kuźminy

"Kieźlińskie nutki" brały udział w wielu koncertach. Były współorganizatorami m. in. "Wieczoru włoskiego" oraz bajki w opr. W. Chotomskiej "Królewna Śmieszka". Zaangażowanie dzieci świadczyło o tym, że pomysł realizowania warsztatów muzycznych ma sens. Jedną z uczestniczek warsztatów J. Kuczkowska zdobyła wyróżnienie na konkursie w Olsztynskim Domu Kultury "Agora".

Dzięki warsztatom muzycznym dzieci miały okazję rozwijać swoje zainteresowania, uczyły się samodyscypliny i organizacji własnego czasu.

25 czerwca 2006 roku "Kieźlińskie nutki" zakończyły pracę wspólnym koncertem "Mikrofon dla każdego - karaoke". Otrzymały dyplomy za uczestnictwo w zajęciach i rozeszły się, aby cieszyć się wakacyjnym słońcem.

Żaneta Czerwonka

XXIV Wojewódzki Konkurs Recytatorski "Spotkania z poezją"

Czołowe lokaty Naszych reprezentantów

Szymon Macioszek uczeń klasy II Gimnazjum Dywitach, uczestnik działań teatralnych grupy "Niebieskie Migdały", otrzymał jedno z dwóch wyróżnień za prezentację wiersza Wisławy Szymborskiej "Nienawiść" i fragmentu prozy Stanisława Lema "Bajki robotów" - w kategorii gimnazjum.

Wśród recytatorów konkursu w kategorii klas I-III znalazła się również Paulina Olejnik Uczennica Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Finał konkursu miał miejsce w dniu 3 czerwca w Sali Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

Eliminacje rejonowe odbyły się 12 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Reprezentowali na nim naszą gminę laureaci konkursu gminnego. W kategorii klas I-III byli to następujący uczniowie: Paulina Olejnik z SP w Bukwałdzie i Piotr Ciepliński z SP w Dywitach. W kategorii klas IV-VI recytowały Olga Brewka z SP w Bukwałdzie i Sandra Gieruch z SP w Dywitach. Gimnazjalistów reprezentowali: Sandra Gnoińska z Tuławek i Szymon Macioszek z Dywit.

Jagoda Orzolek

Artystyczne wydarzenia w GOK

W gościnnych progach Ośrodka Kultury odbył się 2 czerwca III Gminny Przegląd Pieśni i Piosenki Dziecięcej "Gislando". Na scenie usłyszeliśmy:

- zespół wokalny SP w Dywitach kierowany przez Bożeną Hannę Gordon,
- zespół wokalny Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach prowadzony przez Małgorzatę Czarnecką,
- duet z Zespołu Szkół w Tuławkach przygotowany przez Lucynę Kulawczuk,
- duet z Gimnazjum w Dywitach współpracujący z Michałem Karwowskim,
- solistkę Magdę Kozakiewicz pracującą na co dzień z Mariolą Grzegorzczak.

Spotkanie miłośników piosenki połączone było z wernisażem Gminnego Konkursu Plastycznego "Paleta" pod hasłem "MOJE WYMARZONE WAKACJE". Uzdolnionej plastycznie młodzieży wręczono nagrody w trzech kategoriach. Wśród uczniów klas I-III pierwsze miejsce zdobyła Magdalena Czarnecka ze Słup, drugie - Joanna Tomaszewska z Tuławek, a trzecie Karolina Surówka z Tuławek i Dawid Kuciński ze Spręcowa. W kategorii klas IV-VI pierwsze otrzymała Agata Maćkowiak, przed Krzysztofem Kucharczykiem i Krystianem Palmowski. Wszyscy reprezentowali szkołę w Spręcowie. Spośród gimnazjalistów I miejsce zdobyła Aneta Szarzec. Komisja zamiast kolejnych miejsc przyznała wyróżnienia Katarzynie Plachimowicz i Agacie Kołba. Wszystkie dziewczyny uczyły się w gimnazjum w Dywitach.

Życzymy dalszych sukcesów i podnoszenia umiejętności wszystkim uzdolnionym dzieciom i młodzieży naszej gminy, bowiem w każdym tkwi twórczy potencjał.

Jagoda Orzolek